

# EWO jest zgubna dla Francji i niebezpieczna dla sprawy pokoju

W przededniu debaty w Zgromadzeniu Narodowym cała Francja woła: — „Precz z EWO!”

PARYŻ  
KAMPANIA przeciwko układowi o „europejskiej wspólnocie obronnej” rozwija się we Francji z coraz większą siłą, jednocząc wszystkie warstwy społeczeństwa i osobistości o różnych poglądach politycznych. Przeciwnicy EWO powołują się częstokroć na odmienne motywy, ale dochodzą do wspólnego wniosku: układ o EWO jest zgubny dla Francji i niebezpieczny dla sprawy pokoju.

Na łamach dziennika „Monde” ukazała się deklaracja 14 znanych osobistości z życia politycznego, naukowego i gospodarczego. Wszystkie one nawołują do odrzucenia układu o EWO. Deklarację podpisali: margrabia d'Argenson, Bardoux, Bastid, Gay, Herriot, Louis Marin, Leon Noel, prof. Ferroux, prezes towarzystwa przemysłowego „Forges et Aciéries de Longwy Raty”, dyrektor muzeum Paul Rivet, profesor Instytutu Katolickiego Salleron i gen. Weygand.

OSWIADCZENIE DE GAULLE'A  
AGENCJA France Presse donosi, że w czwartek wieczorem gen. de Gaulle złożył oświadczenie, w którym scharakteryzował układ o EWO jako „spisek, który zmierza do pozbawienia Francji jej suwerenności, do odebrania jej armii, do oddzielenia jej od obszarów zamorskich, które są jej kontynuacją”.

Gen. de Gaulle odnosi wrażenie, że układ ten wkrótce upadnie, gdyż naród francuski odmawia przyjęcia go. (Dokończenie na str. 2)



Cena 20 gr  
N 205  
2695

# KRAKOWSKIE

Rok IX Kraków

Sobota, 28.8.1954 r.

## Bliski współpracownik Adenauera ujawnia szczegóły tajnego porozumienia między Bonn a Waszyngtonem

w sprawie składu »armii europejskiej«

### Nie 12 ale 24 dywizje plus 24 rezerwowe — liczyć ma zachodnio-niemiecki kontyngent EWO

— stwierdził na konferencji prasowej w Berlinie poseł do Bundestagu Schmidt-Wittmack

BERLIN

W CZWARTEK, 26 bm. na konferencji prasowej w Berlinie, poseł do Bundestagu bońskiego, Karl Franz Schmidt-Wittmack, który przeszedł ostatnio do Niemieckiej Republiki Demokratycznej, złożył oświadczenie motywujące jego krok. Konferencja prasowa odbyła się staniem Komitetu Walki o Jedność Niemiec na życzenie Schmidt-Wittmacka.

SCHMIDT-Wittmack oświadczył bardzo licznie przybyłym na konferencję przedstawicielom niemieckich i zagranicznych dzienników i czasopism, agencji prasowych i radia, m. in. co następuje:

Po dojrzałym namyśle przybyłem do Berlina i zwróciłem się do rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z prośbą, by umożliwił mi przemówienie stał do opinii publicznej.

Jako członek frakcji CDU w Bundestagu oraz jego komisji do spraw bezpieczeństwa Europy i do zagadnień ogólnoniemieckich mogłem poznać się głębiej, zwłaszcza w ostatnich czasach, z tymi metodami i aspektami polityki kanclerza związkowego dr Adenauera, które nie są znane opinii publicznej, a także wielu posłom do Bundestagu.

Dzięki temu doszedłem do wniosku, zwłaszcza podczas ostatnich tak bogatych w wydarzenia tygodni, że uporczywe obstawianie kanclerza w polityce zagranicznej przy „europejskiej wspólnocie obronnej” nie odpowiada bynajmniej interesom naszego narodu i kryje w sobie groźne niebezpieczeństwo dla pokojowych rokowań.

#### TAJNY PLAN MOBILIZACYJNY

W TOKU swego oświadczenia Schmidt-Wittmack omówił następnie sprawę przeprowadzonych przez tzw. Urząd Blanka (bońskie nie oficjalne ministerstwo wojny) przygotowań do wzmocnienia neohitlerowskiej Wehrmachtu w ramach tzw. „armii europejskiej”. Wgląd w prace Urzędu Blanka uzyskał Schmidt-Wittmack w toku — jak stwierdził — swej wieloletniej działalności w charakterze przewodniczącego komisji obrony w Związku Młodzieży Niemieckiej CDU od współpracownika tego Urzędu ppik. Ferhara, dyrektora ministerialnego Wirmera i samego Blanka.

W ostatnich czasach — powiedział m. in. Schmidt-Wittmack — do opinii publicznej dotarły informacje, według których w Urzędzie Blanka zakończono już właściwie przygotowania do wystawienia 400-tysięcznej armii, złożonej z 12 dywizji, jak również lotnictwa w sile 80 tys. ludzi i marynarki w sile 20 tys. ludzi. Liczyby te nie odpowiadają już zresztą stanowi dzisiejszych przygotowań.

W myśl decyzji powziętych na tajnych konferencjach nadzwyczajnych między przedstawicielami USA

### Przedśmiertny list Vargasa

LONDYN

JAK donoszą z Rio de Janeiro, przedśmiertny list, który leżał obok ciała prezydenta Vargasa, stwierdza, że opozycja w Brazylii i siły międzynarodowe przeszkadzały Vargasowi w jego dążeniu do poprawy bytu „szarego człowieka Brazylii”.

Wskazując na opozycję wewnątrz kraju i za granicą przeciwko takim jego najważniejszym planom, jak polityka w dziedzinie przemysłu naftowego i elektrycznego, ustawy o minimum płac i o podatkach od nadmiernych zysków, prezydent Vargas stwierdził, że opozycja, usiłując go zmusić do milczenia, obrzucała go „oszczerstwami i kalumniami”.

1 Republiki Związkowej w czerwcu i lipcu br. w Bad Godesberg Bonn, ustalony został plan mobilizacyjny przewidujący wystawienie kontyngentu niemieckiego, składającego się z 24 dywizji, a nie — jak pierwotnie przewidywano — z 12 dywizji. Wzięto przy tym pod uwagę stworzenie rezerwy złożonej z dalszych 24 dywizji.

(Dokończenie na str. 2)

### 180 tys. nauczycieli obraduje nad zadaniami szkoły

26 BM. dorocznym zwyczajem nauczycielstwo szkół ogólnokształcących z całego kraju zebrało się na 2-dniowych konferencjach sierpniowych, aby wspólnie podsumować wyniki swej pracy w roku ubiegłym i nakreślić sobie zadania na nowy rok szkolny 1954/55.

27 bm. rozpoczynają też obrady na konferencjach sierpniowych nauczyciele szkół zawodowych. Łącznie więc 180 tysięcy pracowników szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego omawiać będzie zadania szkoły w nowym roku jej pracy.

PODZAS obrad sierpniowych konferencji nauczycieli przedszkoli szkół podstawowych i średnich ogólnokształcących z dzielnicy Grzegorzki, po wygłoszeniu obszernego referatu przez z-cę kier. wydziału oświaty — H. Skurską zabrali głos przedstawiciele poszczególnych szkół. Dzieląc się doświadczeniami, mówcy wskazywali na konieczność kolektywnego współdziałania grona nauczycielskiego i rodziców, członków komitetów rodzicielskich.

Stawiając sobie za cel — jedność nauczania i wychowania młodzieży, nauczyciele zgodnie oświadczyli, że wypełnienie tych zadań osiągnąć mogą dzięki systematycznej pracy szkoleniowej oraz stale stosowaniu i rozszerzaniu nowych metod nauczania.

Szczególną opieką zostaną otoczeni młodzi nauczyciele. Dla podkreślenia tego faktu, nastąpiło podczas konferencji symboliczne wręczenie legitymacji Zw. Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego młodej nauczycielce — Marii Kurzej. Przyjęta w poczet członków Zw. Zaw. N.P. mówiła o wielkim zapale z jakim przystępuje do pracy zawodowej i przyrzekała w imieniu koleżanek i kolegów sumiennie wypełniać zaszczytne obowiązki nauczyciela.

Uczestnicy konferencji wysłali depeszę do I-Sekretarza KC PZPR — Bolesława Bieruta, zobowiązując się do wytrwałej pracy w zakresie szkolenia i wychowania młodych kadr.

### Indie dążyć będą do zlikwidowania napięcia międzynarodowego i utrwalenia pokoju

— oświadczył Nehru omawiając zasady hinduskiej polityki zagranicznej

DELHI

W DNIU 23 sierpnia premier rządu hinduskiego Nehru wygłosił w parlamencie przemówienie na temat polityki zagranicznej Indii. W przemówieniu tym Nehru:

\* Omówił problem posiadłości portugalskich w Indiach, stwierdzając, że rząd hinduski nie da się sprowokować awanturami poczynaniami rządu portugalskiego i nie zamierza myśleć kategoriami militarnymi lub występować zbrojnie;

\* stwierdził, że należy kontynuować wysiłki w kierunku utrwalenia pokoju w Korei;

\* podkreślił, że dzięki porozumieniu osiągniętemu w Genewie w sprawie Indochin wzrosły nadzieje na utrwalenie pokoju i ustabilizowanie sytuacji w Azji;

\* wyraził nadzieję, że porozumienie chińsko-hinduskie osiągnięte w czasie niedawnej wizyty premiera Chin Ludowych Czou En-laja w Indiach, stanie się zalążkiem wzoru zbrojowego pokoju;

\* oświadczył, że Indie odmówiły wzięcia udziału w konferencji na Filipinach zwołanej przez USA celem utworzenia bloku krajów Azji południowo-wschodniej, ponieważ obawiają się, że blok ten przyniesie więcej szkody dla sprawy pokoju niż korzyści.

Rząd hinduski uważa i ma nadzieję — oświadczył w zakończeniu premier Nehru — że obecne osłabienie napięcia w stosunkach międzynarodowych, które nastąpiło po uregulowaniu problemu indochińskiego, oraz wyraźne dążenie narodów do pokoju powinny być poparte i wykorzystane w celu dalszego rozwoju perspektyw pokoju na całym świecie i zlikwidowania istniejącego jeszcze napięcia międzynarodowego.

### Labourzystowscy parlamentarzyści przyjadą do Polski

GRUPA labourzystowskich parlamentarzystów składająca się z członków Izby Lordów i Izby Gmin w Wielkiej Brytanii wyraziła życzenie odwiedzenia Polski celem bezpośredniego zapoznania się z rozwojem życia gospodarczego i kulturalnego w Polsce, a specjalnie na Ziemiach Zachodnich.

W związku z tym Ambasador J. K. Wende w imieniu Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą wysłał zaproszenie do członków tej grupy na dwutygodniowy pobyt w Polsce we wrześniu br.

FRAGMENT nowopowstałego osiedla mieszkaniowego w Bronowicach, w którym setki krakowskich robotników otrzymało 1, 2, lub 3-pokojowe piękne, komfortowe mieszkania.

### Zobowiązaniami o pełnych i przedterminowych dostawach zboża chłopci krakowscy witają tegoroczne dożynki

WIES krakowska podejmując zobowiązania i współzawodnictwo dla uczczenia X-lecia Polski Ludowej, przykładała dużą wagę do sprawnego przeprowadzenia żniw. Na apel gromady Lękawica, która pierwsza podjęła hasło, aby na tegoroczne dożynki rolnicy województwa krakowskiego szli z pełnym wykonaniem obowiązków wobec państwa — odpowiedziało 1594 gromady.

78.324 rolników podjęło zobowiązania szybkiego zakończenia żniw i omłotów oraz terminowych i zbiorowych dostaw zboża. Do dnia 20 sierpnia br. chłopcy z 272 gromad wojew. krakowskiego zrealizowali już zbiorowe dostawy zboża, a do 12 września br. w dniu uroczystości centralnych dożynek, jakie odbędą się w Lublinie — wieś krakowska podjęła dodatkowe zobowiązania 100 procentowe i przedterminowe zakończenia dostaw zboża dla państwa.

W chwili obecnej w województwie krakowskim odbywają się zebrania gromadzie, na których chłopcy podejmują nowe zobowiązania i wybierają delegatów na centralne dożynki.



— Czy redakcja „Echa Krakowskiego”?  
— Tak.  
— Redaktorze zlitujcie się! Po wiedzcie nam co się dzieje z wodą. Od kilku dni ani kropli nie mamy w wodociągach.  
— A kto mówi?  
— Mieszkańcy ulicy Warszawskiej.  
— Nie upłynęło pięć minut i znowu na biurku zadzwijał telefon...  
— Redaktorze! Woda!  
— Co woda?  
— Wciąż jej nie ma!  
— Gdzie?  
— Na IV i V piętrze w jedynastu klatkach schodowych przy ul. Bitwy pod Lenino 5 i to nie zmienia od... 5 tygodni.  
— I znowu telefon...  
— Czy „Echo”?  
— Tak.  
— Chcielibyśmy się dowiedzieć dlaczego przy al. Słowackiego nie ma wody...  
— I co na to Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji?

### Kto zwycięży w wielkim i ciekawym

spotkaniu piłkarskim Cyrk nr 1 — Prasa

które pasjonuje cały Kraków

DZIS rozstrzygną się losy interesu kłania piłkarskiego Cyrk nr 1 — Prasa. Zawody odbędą się na głównym boisku Ognia przy al. Puskina o godz. 16. Z uwagi na spodziewany natłok publiczności bramy stadionu zamknięte zostaną na 10 minut przed rozpoczęciem meczu.

Program zawodów będzie bardzo urozmaicony, do czego przyczyni się orkiestra cyrkowa pod dyr. St. Kospisza oraz ciekawe popisy cyrkowe, w których m. in. wystąpią duet Zem-



Dyrektor Cyрку Din - Don jeszcze się bawi ze swymi ulubieniami, młodzickimi pieskami, które dzisiaj będą w czasie meczu rozlosowane pomiędzy publiczność.

brzyckich (akrobaci parterowi), wyróżniony na festiwalu sztuki cyrkowej we Wrocławiu, a piosenki cyrkowe w odśpiewa Janusz Wolski.

Ponadto — jak już podawaliśmy — rozlosuje się między publiczność pięć rasowych piesków. Losowanie odbywać się będzie w ten sposób, że z 10 numerów wyciągnięte zostaną poszczególne cyfry, składające się na całość danej liczby. Ewentualne numery biletów, jakie pozostaną w kasie nie będą brane pod uwagę przy losowaniu. Tak więc każdy posiadacz biletu ma równe szanse wygrania piesków.

Przebieg meczu transmitowany będzie na wszystkie rozgłośnie „Polskiego Radia” bezpośrednio ze stadionu. Sprawozdawcami będą red. red. W. Zakulski i W. Bednarczyk. Ponadto najbardziej emocjonujące momenty meczu utrwalone zostaną na taśmie filmowej, bowiem na mecz przybywa ekipa „Filmu Polskiego” celem zrobienia zdjęć dla kroniki filmowej.

Przypominamy, że pozostałe nieletnie bilety w cenie 3 i 2 złotych nabywać będzie można jeszcze w dniu dzisiejszym w kasach przy stadionie już od godziny 14.



Reprezentacyjny bramkarz cyrkowców pilnie ćwiczył przez cały tydzień i jak widzimy na fotografii doskonale radzi sobie nawet z dwoma piłkami. W drużynie prawosławców panuje jednak dobry nastrój, wszyscy wierzą w zwycięstwo.



Ciekłą przeprawę będą mieli gracze w dzisiejszym meczu z artystami Cyрку nr 1. Cóż dziwnego, skoro bramki cyrkowców strzeżone będzie przez potężną lwicę, która nawet tu, na zdjęciu — wygląda — tak groźnie...

### ECHO NOWEJ HUTY

dzieci — ale tylko... na filmy dla nich dozwolone — w żadnym wypadku zaś na inne.  
Niestety nie pamięta o tym kierownictwo kina „Stal” w Nowej Hucie. Bileterzy wpuszczają tu dzieci na wszystkie bez wyjątku filmy.  
Dzieci, jak to dzieci, nie zawsze mają ochotę siedzieć cicho, zwłaszcza gdy to, co widzą na ekranie, ich interesuje ani nie bawi. Wtedy więc zabawia się każde z nich jak umie — przeszkadzając naturalnie starszym.

A więc proszę kierownictwa zwrócić większą uwagę na to, kto do kina przychodzi, (koresp. Ciesiel).

NOWE SZKOŁY  
Słoneczne, świeże i czyste — czekają nowe klasy na nowohucką młodzież

bloku nr 18 osiedla B-1 (Za rząd Budowlany nr 1).  
— Nasza tajemnica (o właśnie organizacja pracy — opowiada nam brigadzi sta.  
— A zarobki?  
— Wszyscy dochodzimy do 3.000 zł miesięcznie — mówi Józef Gołęda.  
— Staramy się, by na bu dowie, gdzie pracujemy, panował porządek i czystość — dodaje Stanisław Witek.  
— To naprawdę sprawia duże zadowolenie, że murarze, którym pomagamy, nie muszą upominać się o cegły, wapno itp. wszystko, bowiem, co im potrzebne znajdują pod ręką! — dorzuca Edward Mętek.



Jednym z wyróżniających się energią i sprawnym organizowaniem prac kierowników budowy w Nowej Hucie jest inż. Antoni Złemba, który prowadzi budowę B 31/4.

TYLKO NA DOZWOLONE!  
Czy wskazane jest, aby dzieci chodziły do kina? Oczywiście jak najbar-

Naszym zdaniem

szczegóły tajnego porozumienia między Bonn a Waszyngtonem

w sprawie składu „armii europejskiej“

(Dokończenie ze str. 1)

W toku tych rokowań, w których ze strony USA uczestniczyli m. in. general Gruenther — dowódca naczelny...

Wittmack stwierdził, że od dłuższego czasu prowadzona przez Urząd Blanka praca w tym zakresie oparta jest na aktach personalnych b. Wehrmachtu...

Prace wstępne Urzędu Blanka i zarządzenia uzgodnione podczas wspomnianych specjalnych pertraktacji z USA — powiedział Schmidt-Wittmack — mają nabrać natychmiast mocy obowiązującej...

Schmidt - Wittmack oświadczył następnie, że przygotowania do wzmocnienia neohitlerowskiego Wehrmachtu przeprowadzone są przez Adenauera z wyeliminowaniem instytucji parlamentarnej...

Elementy te — powiedział Schmidt-Wittmack — spodziewają się, że inne państwa uczestniczące w EWO nie będą w stanie wystawić takiej samej jak Niemcy liczby dywizji...

Podobne motywy powtarzają się również w dyskusji na temat Zagłębia Saary. Tak więc kanclerzowi udało się przewyciężyć opór we własnej frakcji przeciwko planowi Van Natersa...

REFERAT O STRATEGII ATOMOWEJ

MOWIĄC o katastrofalnych następstwach, jakie dla Niemiec może mieć polityka Adenauera, Schmidt-Wittmack wspomniel m. in. o referacie na temat strategii atomowej...

W referacie tym Heusinger mówił o rodzajach i działaniu bomb atomowych i o konieczności odpowiedniej obrony. Mówił on o bombie atomowej jako o najskuteczniejszym środku niszczenia zakładów zaopatrzenia ludności...

Dla mnie, jak i dla wielu innych posłów jasne jest — powiedział Schmidt - Wittmack — że wojna atomowa rozegra się przede wszystkim na terytorium Niemiec i Europy.

POLITYKA EWO PROWADZI W SŁĘPA ULICZKĘ

TŁUMACZĄC powody, które skłoniły go do przejścia do NRD Schmidt-Wittmack oświadczył m. in.: Trudno w krótkim oświadczeniu wymienić te wszystkie powody, które...

Tysiące nowych maszyn otrzymało rolnictwo na jesienną kampanię siewną

REALIZUJĄC uchwały II Zjazdu Partii, załogi fabryk przemysłu maszynowego dostarczają naszemu rolnictwu o wiele większe ilości maszyn niż w latach poprzednich.

M. in. do dyspozycji POM oddano w tym roku 1700 ciągników „Unsus“, 600 koparek ciągnikowych do ziemniaków, 734 ciągnikowe wyorywacze do buraków...

Tysiące nowych maszyn krajowej produkcji otrzymały również w tym roku GOM oraz Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ do wolnorynkowej sprzedaży.

Przygotowane na kampanię siewną maszyny uławią sprawnie i terminowo przeprowadzenie tej akcji.

Od podwórka do podwórka niech brzmi hasło: z ł o m u zbiórka!

skłonili mnie ostatecznie do tego, że z ciężkim sercem zrezygnowałem z mojej działalności politycznej i osobiście w Bonn i Hamburgu. Doszedłem jednak do mocnego przekonania, że w drodze polityki siły nie jest możliwe ani zjednoczenie Niemiec, ani rozsądne rozwiązanie problemów międzynarodowych.

Polityka EWO uprawiana przez kanclerza związanego z Adenauerem nie jest niczym innym, gdy patrzy się na nią z Bonn, jak wyrazem tej polityki siły i prowadzi, jak dowodził Brusela, w ślepa uliczkę.

W zakończeniu oświadczenia Schmidt - Wittmack zapewnił swoich przyjaciół partyjnych i wyborców, iż

O wielkich strajkach, jakich wiodnią były i są ciągle jeszcze Niemcy zachodnie, po przejściu do NRD prezidenta bońskiego Urzędu Ochrony Konstytucji dr. Johna, po fiasku konferencji brukselskiej, z którą zachodnio-niemieccy militaryści i odwetowcy wiązały tyle nadziei...

Schmidt Wittmack należał do aktywnych działaczy reżimu bońskiego. Zaraz po wojnie wstąpił do CDU i przez kilka lat stał na czele hamburskiej „Junge Union“ (młodzieżowa ekspozytura partii Adenauera).

Następnie był do 1949 r. w zarządzie głównym tej organizacji. Jako ekspert do spraw młodzieży Schmidt-Wittmack pozostawał w ścisłych kontaktach z „Urzędem Blanka“ (nieoficjalne bońskie ministerstwo wojny).

Schmidt-Wittmack przytoczył w swoim oświadczeniu szereg faktów świadczących niezbicie:

\* że Adenauer i jego klika w ścisłym porozumieniu z amerykańskimi imperialistami dążą do rozpętania nowej wojny europejskiej i światowej, że dążą do wtrącenia narodu niemieckiego w oclhłą straszną katastrofę, o wiele straszniejszą od tej, jaką zgotował Niemcom Adolf Hitler;

\* że Adenauer i jego klika traktują tzw. „europejską wspólnotę obronną“ jako zasłonę dymną dla wskrzeszenia neohitlerowskiego Wehrmachtu, dowodzonego przez hitlerowskich generałów i oficerów;

\* że pomiędzy Adenauerem i jego kliką a amerykańskimi impe-

»Darmowe« wiśnie w Przywidzu ściągają liczne wycieczki z Gdańska

WOJ. gdańskie słynie ze słabo rozwiniętej hodowli drzew owocowych i dlatego wielkie ilości jabłek, wiśni czy gruszek sprowadzane są nad morze z województw centralnych.

Przyroda morska jest jednak bardzo kapryśna, gdyż np. w gminie Przywidz w tym roku wiśnie obrodziły tak obficie, iż chłopi nie mają czasu zbierać ich z drzew, tym bardziej, że wsiobranie zbiegło się z pracami żniwnymi.

Nie chciano jednak dopuścić do zmarnowania się tego smacznego i poszukiwanego owocu. Przywidzkie chłopi pozwalają przybywającym tu na niedzielne wycieczki gdańszanom zbierać wiśnie za darmo, przy czym jedna trzecia zbiorów przypada właścicielowi drzewa.

Sprawa „darmowych“ wiśni w Przywidzu jest tak głośna, że odbiła się m. in. na łamach miejscowej prasy. (AM)

w swojej dalszej działalności politycznej starać się będzie pracować w duchu chrześcijańsko - demokratycznym, na rzecz polityki porozumienia.

OŚWIADCZENIE PROF. NORDENA

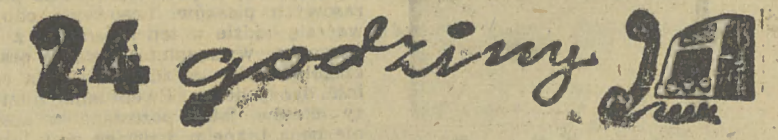
NASTĘPNIE zabrał głos podsekretarz stanu prof. Nordena, który m. in. zaapelował w imieniu Komitetu Jedności Niemiec do wielu wybitnych osobistości politycznego, gospodarczego i kulturalnego życia Niemiec zachodnich, by zerwały ze swą cichą postawą wobec Adenauera i jawnie odmówiły poparcia jego polityce...

realistami istnieje tajne porozumienie, w myśl którego neohitlerowskie dywizje wchodzące w skład tzw. „armii europejskiej“ zarówno pod względem ilości jak i wyposażenia posiadają będą zdecydowaną przewagę nad kontyngentami innych signatariuszy układu o „europejskiej wspólnoty obronnej“, co zapewni im bezwzględny hegemonię w tej „wspólnocie“.

Oświadczenie Schmidt-Wittmacka jest tym dotkliwszym ciosem dla zachodnio-niemieckich militarystów i odwetowców oraz ich waszyngtonskich sprzymierzeńców, że złożone ono zostało w przededniu debaty nad układem o „europejskiej wspólnoty obronnej“ we francuskim Zgromadzeniu Narodowym.

Podobnie jak niedawne oświadczenie dr. Johna, dowodzi, że w Niemczech zachodnich z każdym dniem potężnie opozycja przeciwko zbrodniczej polityce klikki adenauerowskiej, że nawet ludzie blisko związani z bońskim reżimem uświadamiają sobie zacinającą niebezpieczeństwo, jakie polityka Adenauera kryje w sobie dla narodu niemieckiego i dla pokoju.

Oświadczenie Schmidt-Wittmacka, podobnie jak niedawne oświadczenie dr. Johna, dowodzi, że w Niemczech zachodnich z każdym dniem potężnie opozycja przeciwko zbrodniczej polityce klikki adenauerowskiej, że nawet ludzie blisko związani z bońskim reżimem uświadamiają sobie zacinającą niebezpieczeństwo, jakie polityka Adenauera kryje w sobie dla narodu niemieckiego i dla pokoju.



na świecie

\* Dziennik „Friheten“ donosi, że 26 sierpnia w Sztokholmie udał się w „rejs pokoju“ statek „Batory“. Na pokładzie statku znajduje się 800 pasażerów z krajów Europy północnej.

\* Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej opublikował oświadczenie, w którym protestuje przeciwko delegacji Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych.

\* Jak podaje agencja Nowych Chin, delegacja partii labourystowskiej z C. Atlee na czele udała się do Szanghaju. Odwiedzi ona również inne miasta chińskie.

\* Dziennik „Liberation“ donosi, że ambasador USA w Paryżu Dillon wręczył ostatnio notę rządowi francuskiemu, w której rząd Stanów Zjednoczonych domaga się, aby Francja nie nawiązywała stosunków handlowych z Wietnamską Republiką Demokratyczną.

\* W Niemczech zachodnich rozpoczęły się wielkie manewry amerykańskiego lotnictwa wojskowego. W manewrach tych, które potrwać do końca tygodnia, biorą udział jednostki lotnictwa francuskiego i kanadyjskiego.

\* W czwartek rozpoczęła się w

Precz z EWO! — ten okrzyk jest dziś na ustach wszystkich francuskich patriotów

(Dokończenie ze str. 1)

FRANCUSKIE Zgromadzenie Narodowe odwołując liczne delegacje, które w imieniu ludności domagają się odrzucenia układu paryskiego. Delegacje te przybijają jednocześnie ze wszystkich stron Francji.

W ostatnich dniach wzmożył się ruch strajkowy robotników pod hasłem walki przeciwko ratyfikacji układu z Bonn i Paryża. Znani działacze polityczni i deputowani do parlamentu potwierdzają w oświadczeniach swój negatywny stosunek do planu utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej“.

W rozmowie z przedstawicielami Francuskiego Komitetu Walki o Pokojowe Rozwiązanie Problemu Niemieckiego, b. minister Paul Bastide oświadczył: „Występuje stanowczo przeciwko układowi paryskiemu. Europejska wspólnota obronna sprzecza się z moimi uczuciami jako Francuza, Europejczyka i prawnika“.

ODEZWA BIURA CGT

BIURO Powszecznej Konfederacji Pracy ogłosiło apel do wszystkich organizacji związkowych i do mas pracujących, w którym wzywa do wzmocnienia walki przeciwko ratyfikacji przez parlament francuski układu o „europejskiej wspólnoty obronnej“ do walki o przeprowadzenie rokowań w celu pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej.

W 10 ROCZNICZCE WYZWOLENIA PARYŻA

25 BM. odbył się w Paryżu wielki wiec z okazji 10 rocznicy wyzwolenia stolicy Francji.

Przemówienie wygłosił przewodniczący Paryskiego Komitetu Wyzwolenia André Toilet. Napiewował on politykę remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Francuska klasa robotnicza — oświadczył on — występuje przeciwko ubraniu Niemiec. Nie chce ona, by wzmocniona została armia niemiecka w 10 lat po jej rozgromieniu.

Uczestnicy wiecu uchwaliłi jednoznacznie rezolucję, w której wyzywają się przeciwko ratyfikacji przez parlament francuski układów z Bonn i Paryża.

NOWA PRÓBA RATOWANIA EWO

PARYSKI korespondent agencji Reutersa donosi: „Podjęta na 5 minut przed 12 przez belgijskiego ministra spraw zagranicznych Spaaka próba ratowania planu armii europejskiej przed odrzuceniem przez francuskie Zgromadzenie Narodowe, jak się zdaje, spaliła na panewce.“

W kołach zbliżonych do premiera francuskiego oświadczają, że zgłoszone przez Spaaka nowe propozycje, które w czwartek rozpatrzone zostały przez rząd francuski, „pozostawiają w zasadzie sytuację niezmienną“.

„Plan Spaaka“ — którego szczegóły utrzymywane są w tajemnicy — nie różni się w żadnym istotnym punkcie od kontrproponicji przedstawionych Francji na skończoną niepowodzeniem konferencji brukselskiej.

Wśród obserwatorów przeważa obecnie zdecydowanie opinia, że Zgromadzenie Narodowe odrzuci układ o armii europejskiej, gdy w sobotę rozpocznie się debata ratyfikacyjna.“

w kraju

\* Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 26 bm. Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego PRL w Koreańskiej Republice Ludowej - Demokratycznej Jerzego Siedleckiego.

\* 26 bm. wyjechała z Warszawy, udając się na zaproszenie Zarządu Głównego Zw. Zaw. Górników ZSRR do Związku Radzieckiego, 11-osobowa delegacja górników polskich. Delegacja weźmie udział w uroczystościach „Dnia Górnik“, który obchodzony będzie w ZSRR dnia 29 bm.

\* W dniu 25 bm. wyjechała z Warszawy, udając się do Wiednia, delegacja polskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej w celu wzięcia udziału w 43 konferencji Unii Międzyparlamentarnej, która odbędzie się w okresie od dnia 27 sierpnia do 2 września 1954 r.

\* W skład delegacji wchodziło osobiście: S. Żółkiewski, L. Stasiak, W. Spychalski i K. Lubieński.

\* Załoga Zakładów Wytwórczych Ogniw i Baterii w Poznaniu na 16,5 miesiąca przed terminem ukończyła realizację zadań produkcyjnych, przy padających na nią w Planie 6-letnim.

Wydarzenia w Brazylii i ich amerykański reżyser

SAMOBÓJSTWO prezydenta Brazylii, Getulio Vargasa i ostatnie wydarzenia w Brazylii to jakże charakterystyczny epizod walki, jaką amerykański imperializm toczy o całkowite podporządkowanie sobie wszystkich krajów Ameryki Łacińskiej.

Przed paroma tygodniami byliśmy świadkami brutalnej agresji zorganizowanej przez amerykańskich imperialistów przeciwko małej Gwatemali. Niedawno czytaliśmy wiadomości o usunięciu za sprawą Waszyngtonu prezydenta Paragwaju, Chavesa i zastąpieniu go gen. Alfredo Stroessnerem, człowiekiem bez reszty podporządkowanym amerykańskiemu imperializmowi.

Brazylia, największy pod względem obszaru i zaludnienia kraj Ameryki Łacińskiej w wyniku polityki dyktatora Vargasa i reprezentowanych przez niego kół została całkowicie opanowana przez amerykański kapitał.

W dniu tym w samych tylko wyższych uczelniach rolniczych, technicznych, ekonomicznych, w uniwersytetach i akademiach medycznych rozpocznie pierwszy rok studiów dwa razy więcej studentów niż w ogóle przyjmowały przed wojną wszystkie szkoły wyższe w Polsce.

W nowym roku akademickim na przyjęcie studentów otwierają swe podwoje 84 wyższe uczelnie, tj. o 2 więcej niż w roku ub. W Krakowie otwartą została bowiem nowa politechnika, zaś w Szczecinie — nowa wyższa szkoła rolnicza.

Uroczysta inauguracja nowego roku nauki 1954/55 w szkołach wyższych odbędzie się — jak co roku — w dniu 1 października, tj. w momencie rozpoczęcia normalnych zajęć przez młodzież na wszystkich latach studiów.

Niezależnie od tego, jak w nadchodzących dniach rozwinię się sytuacja, lud Brazylii, lud, z którego szeregów wyszedł opromieniony chwiałą Luis Carlos Prestes, sekretarz generalny Komunistycznej Partii Brazylii, będzie kontynuował walkę przeciwko tym siłom, które bogata i wielka Brazylia skazują na los kolonii w rękach amerykańskich monopolii.

Kontrola przygotowań do jesiennej kampanii wykazała wiele błędów popełnionych przez POM i GS

JESTESMY w kulminacyjnym punkcie kampanii, która ma zadecydować o zaopatrzeniu ludności miast w podstawowy artykuł — w chleb. Nie tylko aparat szypu, ale cały aktywny wiejski, koncentrując uwagę na tym wezwojnym zagadnieniu, nie może jednak ani na chwilę zapomnieć o tym, że ziemia, która niedawno bogatym plonem zapłaciła rolnikowi za jego całoroczny wysiłek i pracę, trzeba zdążyć starannie przygotować, by jeszcze lepsze wydała plony w roku przyszłym.

Przeprowadzona przez Woj. Zarząd Rolnictwa dosć pobieżna kontrola przygotowań do jesiennej kampanii wykazała jednak, że trzeba w pospiesznym tempie usunąć wiele błędów i zaniedbań, które w szczególności popełniły niektóre ośrodki maszynowe oraz GS, mające zaopatrzyć rolników w ziarno kwalifikowane do siewu, sztuczne nawozy, wapno itp.

Powiększona znacznie w stosunku do lat ubiegłych pula nawozów sztucznych gwarantuje ogółowi rolników w województwie zakupienie potrzebnej ilości nawozów. Nie może się więc zdarzyć, jak to miało miejsce m. in.

Dziś w Woj. Klubie TPP-R wieczór poświęcony naszemu lotnictwu

W OJEWÓDZKI Klub Towarzystwa Przyjaciół Polsko - Radzieckim wspólnie z zarządem wojewódzkim LPZ, z okazji Święta Odrodzonego Lotnictwa Polskiego organizuje dziś tj. 28 bm. o godz. 18 w lokalu Woj. Klubu TPPR przy Rynku Głównym 20 — wieczór klubowy, w którym wezmą udział przedstawiciele lotnictwa.

W części artystycznej wystąpią: Janna Basterówna, Ewa Sztolzman, Zbigniew Melanowski i Wojciech Ruszkowski. Zaproszenia na wieczór wydaje kierownictwo Woj. Klubu TPPR w godz. od 11 do 17.

w powiatach Olkusz, Żywiec i Miechów, by sprzedaż nawozów wiązano z kontraktacją i zawieraniem umów na ziarno reprodukcyjne. Nie może się również zdarzyć — jak to było w pow. żywieckim — że wapno szło na potrzeby budowlane, a nie na odkwaszenie ziemi. Nie wolno również pozwolić na to, do czego dopuszczano w niektórych GS powiatów Tarnów, Mysienice i Nowy Targ, by w magazynach nie było dostatecznej ilości kwalifikowanego ziarna, którego w województwie jest pod dostatkiem.

Pospiech, tak potrzebny w każdej pracy rolnika jest szczególnie wskazany podczas orzek jesiennych i siewów. Każdy dzień zwłoki, po którym mogą przyjść deszcze i ślota nakazuje w e.c., wykorzystanie pełnej zdolności produkcyjnej, zwiększonego parku maszynowego naszych POM i GOM. Ale w chwili obecnej sytuacja na polu zawierania umów o prace w kampanii jesienniej przez ośrodki maszynowe jest wysoce niezadowalająca.

POM w Lubasz i Krynicz oraz wiele GOM „zdążyły“ dotąd zawrzeć umowy na znkomy odsetek swoich istotnych możliwości. A przecież POM w Kleczy Dolnej, Chodowie i in. wysoko przykroczyły plany zawierania umów, dowodząc tym samym, że przy wyteżonej pracy, można zachęcić coraz większe rzesze chłopów do korzystania z usług wysokowydajnych maszyn i fachowych załóg.

Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja z erkami przedsięwzięt. 36 procent wykonanego w skali wojewódzkiej planu, to sfanowczo za mało.

Zie jest także z planami pomocy sąsiedzkiej. Niewiele więcej ponad 300 gromad (na ogólną liczbę blisko 2000), może wykazać się dobrze opracowanymi planami pomocy sąsiedzkiej. A przecież ten oręż walki klasowej wraz ze środkami, jakie państwo oddało do dyspozycji pracującego chłopstwa, decydują o powodzeniach walki o zaplanowany, dalszy wzrost wydajności. (czaj)

Przed rozpoczęciem roku szkolnego

O najważniejszych sprawach

związanych z nauką i wychowaniem

radzą obecnie nauczyciele na konferencjach sierpniowych

PO ZASŁUŻONYM wycieczku nauczycielstwo zabiera się znow do pracy. Rozpoczynają się dla niego gorące dni ostatnich przygotowań do nowego roku szkolnego.



GROBOWIEC SCYTÓW W MELITOPOLU

W MIEŚCIE Melitopol, na południu Ukrainy, w czasie kopania studni na jednym z dziedzińców natrafiono na grobowiec Scytów.

Archeolodzy wykopali ponad 1000 przedmiotów ze złota i brązu, wśród nich złote kwadraty blaszki z wrytą na nich głową maską w koronie, głową kobietą, głową lamparą lub odyną oraz wielki złoty diadem. Ustalono, że grobowiec pochodzi z IV wieku przed naszą erą.

W toku dalszych prac wykopaliskowych znaleziono żelazny oskard, części żelaznego pancerza oraz kości ludzkie.

PLYWAJĄCY TEATR

ARTYŚCI Teatru Dramatycznego w Tomsku przeplynie, w ostatnich miesiącach 2 tys. kilometrów przez syberyjskie rzeki.

Ob specjalnym statkiem, na którym znajduje się obszerna widownia i scena. Dali oni około 100 przedstawień dla mieszkańców miasteczek, wsi i osiedli rybackich oraz drwali.

WYKRYWANIE WÓD PODSKÓRNYCH

LABORATORIUM geofizyki inżynierskiej Wszechniawskiego Nałkowskiego Instytutu Budownictwa Kolejowego opracowało sposób wykrywania wód podskórnych przy pomocy elektryczności.

Stosując tę metodę nie dokonuje się żadnych wierceń, lecz wprowadza się do ziemi prąd elektryczny.

NAFTA POD STALINGRADEM

W STEPACH nadwołżańskich w pobliżu Stalingradu geolodzy radzieccy odkryli nieznane dotychczas złoża ropy naftowej.

Wybudowano pierwsze kilkadziesiąt szybów, z których wydobywa się już naftę.

Odkrycie złóż w pobliżu Stalingradu potwierdziło hipotezę geologów radzieckich, iż nafta znajduje się nie tylko na terenie Tatarskiej Republiki Autonomicznej, ale na całym prawym brzegu Wołgi. Pod względem jakości nowo odkrywana w rejonie Stalingradu nafta nie ustępuje bakińskiej.

Ten niepokój, że kłopoty okazały się skuteczniejsze. Jeszcze pomyślał, że do szkoły warto tę małą, jest pojętna i zapałona. Zasnął.

Spał jednak niedobrze. Wspominki i troski poszły za nim do snów. Spotkał Malisiewicza, który z uporem twierdził, że odrąba mu głowę, na dowód znosił ją i układał na łuski, amarantowy krąg szyi. Złota zjawiała się w brudnym fartuchu, zgięta przy wielkanocnym szorowaniu podłogi, groziła mokrymi pięściami: żyłeś jak pies, jak pies umrzesz, syna jak psa wychowałeś i ciągniesz za sobą ku śmierci. Sinicki chylił wykrzywioną twarz na ramie, mrużył oczy: w NSZ-cie? Tak i zapiszemy. A syn? Tak? Szybko, szybko, u nas niedobrze kłamać. Syn teraz nie chciał się od niego odcepić. Budził się, półprzytomnie zerkał na bielejące szpary okienne, z trudem odwracał się na bok, zasypiał. Znowu syn! To omyłka, nie jego, syna chce zabić Turoń. Przyszedł właśnie, żąda wydania. I nie można poradzić, nawet krzykiem.

Teraz szpary stały się jaskrawą janością, kurz wiał w ich promieniach. Naj lózkem stał syn z wyciągniętą ręką: co z tobą?

Stary aż się poderwał: — Jesteś? Uciekłeś? — Siadł na łóżku, przetarł oczy.

— Co z tobą? — powtórzył tamten, położył rękę na czole.

— Idźże, idź! — stary zaczął nucić, odwrócił się tyłem. Wstyd mu było owego wołania. Dopiero gdy kapitan, dopinając pas z rewolwerem, rzeczywiście ruszył ku drzwiom, zawołał:

— Gdzie idziesz? Którą godziną?

— Szósta. Idę właśnie polować na tych, co na nas polują. Zrób sobie herbaty, tam maszyna, Chleb masz w szufladzie. Do widzenia.

To zdawkowe pożegnanie z czasem nabrało sensu istic metafizycznego.

WIEC W WYDMUCHOWIE

1.

W Lublinie był październikowy, słoneczny zmierzch. Urban z wolna prostując zdrgnięte nogi ruszył do komitetu. Tam

scach publicznych, na ulicy. Usuwanie przejawów chuligaństwa. U-powszechnienie wśród młodzieży dobrego koleżeństwa, ducha kolektywnej pracy, poczucia odpowiedzialności nie tylko za siebie ale i za kolegów. Oto będą rezultaty wychowywania młodzieży w duchu moralności socjalistycznej. Jest sprawą nauczycielstwa, by te rezultaty były bogate i by jak najszybciej zostały osiągnięte.

Z wychowaniem młodzieży w duchu moralności socjalistycznej wiąże się sprawa ugruntowywania w niej światopoglądu materialistycznego. Stanie się on dla niej potężnym orężem w zdobywaniu wiedzy i w przygotowaniu do pracy i zadań czekających ją w przyszłości. Kluczem do tego są nauczyciele, przy pomocy odpowiednich metod pracy pedagogicznej, w naszą młodzież wpajac.

ABY NAUCZYCIELE DOBRZE WYPELNIALI SWE ZADANIA

WŁASNIE dlatego, że tak wielkie zadania spoczywają na nauczycielstwie w dziedzinie nauczania i wychowania młodzieży, że szczególnym naciskiem należy podnieść sprawę nieprzeciążania go pracą pozaszkolną. Nauczyciele muszą mieć czas na uczenie i na wychowywanie, muszą mieć czas na pracę nad sobą, na stałe podnoszenie swych kwalifikacji.

Od nauczyciela przeciążonego pracą pozaszkolną, nie można wymagać, by dobrze wypełniał swe obowiązki zawodowe. Nie jest on wtedy w stanie należycie przygotowywać się do lekcji, nie jest w stanie współdziałać aktywnie z komitetem rodzicielskim i z poszczególnymi rodzicami, nie jest w stanie okazywać tak niezbędną pomoc ZMP i harcerstwu.

W tym stanie rzeczy musi szwankować jego praca, co z kolei odbija się na jej wynikach.

Oczywiście nie znaczy to, że nauczycieli należy całkowicie wyeliminować z życia społecznego, a więc z dziedziny, gdzie ich pomoc i współdziałanie jest nie tylko cenne ale wręcz konieczne. Weźmy choćby teren wiejski, gdzie nauczyciel powinien stać w pierwszym szeregu walki o rozwój spółdzielczych form gospodarki, o stosowanie przodujących, nowoczesnych metod w rolnictwie i hodowli, o rozwój czytelnictwa, życia artystycznego itp.

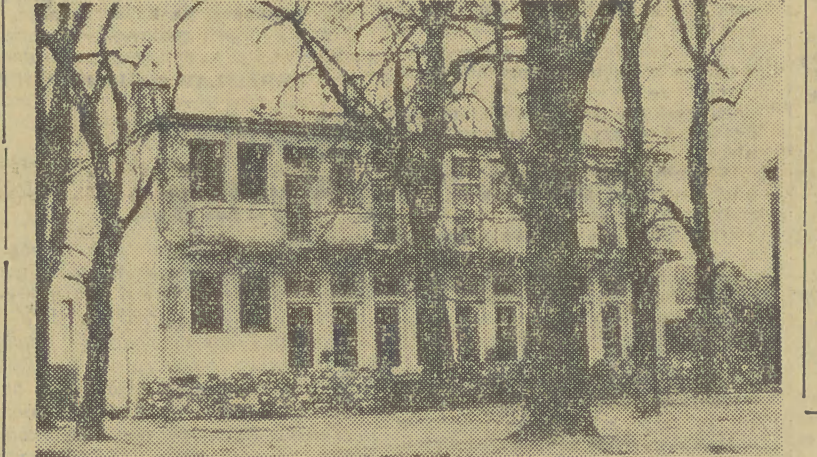
NASZE MYŚLI I ŻYCZENIA

WIDZIMY więc jak wielkiej wagi zagadnieniu znajdują się na porządku obrad konferencji nauczycielskich. Nadają one tym konferencjom ogromne znaczenie.

Z serdecznością i wdzięcznością pomysłom o nauczycielach, którzy w wielogodzinnych, rzeczowych, nacechowanych rzetelną troską o naszą młodzież, obradach, omawiają sposoby podniesienia na wyższy, lepszy poziom swej pracy, osiągnięcia w niej coraz lepszych rezultatów, coraz lepszego wypełniania zadań związanych z piekaniem, ale także przy tym odpowiedzialnym zawodem nauczycielskim.

Uczestnikom sierpniowych konferencji z całego serca życzymy jak najpomysłniejszych wyników narad. Takich samych wyników życzymy im w ich pracy w nowym roku szkolnym.

E. M.

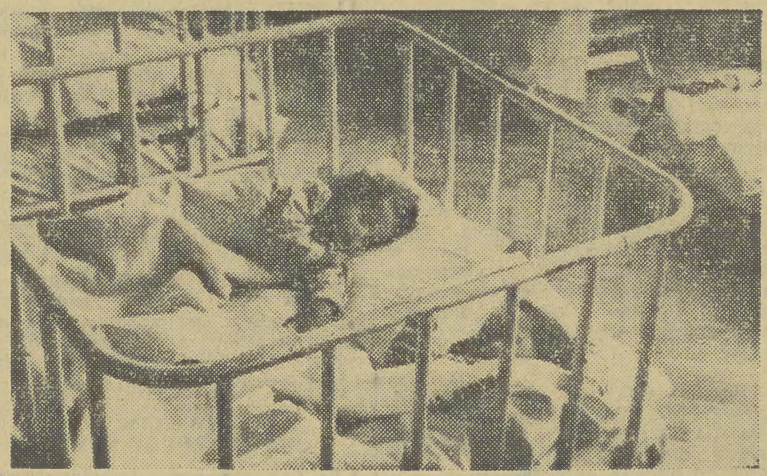


Tego przed 10-laty nie było

Ten jasny, o dużych oknach dom — to żłobek Krakowskich Zakładów Garbarskich, gdzie spędzają całe dni dzieci pracowników.

Dziewczynki śpią spokojnie pod opieką wychowawczyń. Równie spokojnie mogą pracować ich matki, wiedząc, że dzieci znajdują się pod dobrą opieką.

(Fot. R. Rumianowski)



Jerzy Wyszomirski

Od Biernata do Kameny

KTO był w Lublinie ten wie, że jest to jedno z najładniejszych miast w Polsce. Malowniczo położony w dorzeczu Bystrzycy, wśród wyniosłości i jarów, pełen zieleni, z rozpostartym na wzgórzu ogromem dawnego zamku królewskiego, odwieczny i szacowny, ma Lublin Stare Miasto, nie ustępujące w urodzie warszawskiemu, a strzeżone przez dwie potężne średniowieczne bramy wieżowe, jakich Warszawa nie posiada. Tysiące rąk robotników i artystów z całej Polski wskrzesiły zabytki pierwszej stolicy naszej Wyzwolonej Ojczyzny, przywróciły piękno odrapanym do niedawna, walącym się kamieniczkom lubelskiego Starego Miasta.

Stanawszy na czworokątnym rynku, tłumy wycieczkowiczów ogładają z zachwytem jasne, pełne światła fronty domów, zdobnych w malowidła i sgrafitto. Co to za gmach pośrodku, z pilastrami i trójkątnym przyczółkiem? To — dawny Trybunał Koronny (drugi był w Piotrkowie), spowity legendą o „sądzie diabelskim”, jaki się tu pewnej nocy roku 1637, w poswistach wichury piekielnej miał odbyć. Jakaś biedna wdowa przegrała sprawę z magnatem, który przekupił sędziów. „Gdyby mnie diabli sądzili — wykrzyknęła w rozpacz — sprawiedliwszy by wyrok wydał”. I zjechali się nocą diabli, zbudzili struchlałego pisarza trybunalskiego, podyktowali mu wyrok, skazujący magnata. A starszy diabeł przyłożył swą dłoń rozżarzona niby pieczęć do stołu prezydiального i wycisnął na nim znak na wieczną rzecz pamiętkę i ku przestrodze sędziów sprzedajnych.

Nie wiem czy stół ten jeszcze dziś istnieje, czy wojna go nie zniszczyła: przed wojną można go było oglądać jako zabytek przechowywany w magistracie lubelskim. Pewnie, że nie diabli go wypalili, ale legenda jest piękna, bo uczy sprawiedliwości. I dużo takich poetyckich podań ma Lublin, jak każde miasto pyłem dziejowym gęsto przysypane.

MÓWIĄ WIEKI

W AŻNIEJSZE od podań są fakty. W tymże Trybunale, w jego wielkiej sali posiedzeń na pierwszym piętrze, dn. 22 sierpnia r. 1584, a więc akurat trzydzieści siedem lat temu, zmarł nagle, „porażeniem serca tknięty”, Jan Kochanowski gdy wygłaszał przed królem Stefanem Batorem mowę przeciw Turkom, którzy przeniewierczo zamordowali polskiego Podłódowskiego. Tu, na rynku, po jednej stronie wznosi się prześliczna barokowa kamieniczka Sobieskich, a na wprost niej — dwupiętrowa kamienica autora „Flisa”, Sebastiana Klonowicza, poety mieszczńskiego, który był wszakże sławnym rajcą lubelskim. Nieco dalej widzimy dom bardzo stary, bo zbudowany w r. 1500: w pierwszej połowie w. XIX należał on do ojca dwóch znakomych muzyków naszych — Henryka i Józefa Wieniawskich, którzy tu się urodzili. Błądząc po Starym Mieście natrafimy na rogu ul. Grodzkiej na dom z tablicą pamiątkową. Podnieśmy głowę, przeczytajmy: tu w r. 1807 przyszedł na świat Wincenty Pol. Tymi uliczkami chadzał Wojciech Oczko, sławny medyk, lekarz nadworny trzech królów, zmarły r. 1808 w Lublinie i uczczony pomnikiem w kościele bernardynów. I dwaj pisarze polscy — Kajetan Koźmian i Kraszewski, którzy tu przez czas pewien do szkół uczęszczałi. I najbarziej piśmiennictwu naszemu zasłużony mieszczanin lubelski, imię Biernat, dla swej wolności nazywany „reformatorem przed reformacją”, który jeszcze przed szlachcicem Relem pierwszy zaczął pisać i drukować po polsku. Kto chciałby bliżej poznać czcigodnego Biernata, niech kupi za 6 zł starannie przez „Naszą Księgarnię” wydany jego „Żywot Ezopa Fryga mędrca obyczajnego” z przedmowy pióra młodej polonistki Antoniny Jelcz dowie się wiele ciekawych rzeczy.

RZECZPOSPOLITA BABIŃSKA

DUŻO można by snuć takich wspominków lubelskich. Ale felieton nie pozwala przekraczać swych ram. Wznieśmy tylko, że na cmentarzu tutejszym (w grobowcu kanonika Wnorowskiego) pogrzebany jest ks. Piotr Ściegienny, który po powrocie z Syberii dokonał swego chwalebego żywota tutaj, w klasztorze karmelitów; że niedaleko odeń spoczywa Klemens Junosza, że Lublin szczyci się niezwykłym działaczem kulturalnym — Hieronimem Łopacińskim (1860—1906), założycielem wielkiej biblioteki publicznej, że i Długosz tu ongi zamieszkiwał... Ale dwa słowa konieczne o Babinie i o „Kamieniu”.

Rzeczpospolita babińska! Uwiecznił ją Matejko we wspianym obrazie. Oglądamy na nim kwiat ówczesnego towarzystwa humanistów polskich: jest tu Mikołaj Rej, Bartosz Poprocki, Jan Kochanowski, Stanisław Orzechowski, Marcin Bielski, Bekwark ze swą lutnią, następcą Stańczyka u boku Zygmunta Augusta — trefniś Gąska, i tylu innych. Babin — to wieś pod Lublinem. Tu dwaj sędziowie lubelscy — Stanisław Psonka i Piotr Kaszowski — założyli ową prześmiewną i satyryczną republikę, w której tchórzowi nadawano godność hetmana, niedowiarkowi — biskupa, bajdurę czyniono kanclerzem, pijakę piwniczym, jąkałą kaznodzieją.

„Ridendo castigare mores” — śmiechem poprawiać obyczaje: takie było hasło humanistycznej Rzeczypospolitej, która trwała sto lat z okładem i przyczyniła się waleśnie do ożywienia ruchu umysłowego w Polsce renesansowej.

A „Kamena”? Kamena — to inaczej Muza. Jest to kwartałnik społeczno — literacki, dużego formatu, co najmniej 60 stron druku, wychodzący w Lublinie od r. 1933, głównie staraniem Kazimierza Andrzeja Jaworskiego, świętego poety i tłumacza.

Dziś „Kamena” stała się organem lubelskiego Związku Literatów. Pismem, jakim inne prowincjonalne miasta polskie pochłubić się nie mogą. Może kto z Czytelników przy sposobności zajrzy gdzieś w bibliotece do ostatniego zeszytu „Kameny”: jest to zeszyt wydany na X-lecie Polski Ludowej. Zawiera on bogatą kronikę życia kulturalnego Lublina po wyzwoleniu, Lublina, który dziś tak pieczołowicie i pięknie odbudował się po spustoszeniach, jakie mu przyniosła wojna.

nik miał w łapie decydujący argument — rozkaz partyjny. Palnął jednak głupstwo od razu na początku.

— Drobizgi? — skrzywił się sekretarz. — Coś mi zalewacie, towarzyszu Urban. Dla drobizgów do Warszawy się nie wzywa. Gdzieście byli, w KC?

— Nie, u syna.

— Co stęknął się za wami? To czemu sam nie przyjechał, jest młodszy. Ej, Urban, Urban, nie wykręcałbym się na waszym miejscu. Staremu nie przystoi.

Urban popatrzył na sekretarza. Nie można powiedzieć, miał pewne wyrzuty sumienia, że nie wykladał tamtemu o co chodziło u syna. Myśl jednak o skutkach, które mogły z takiego przyznania się wypłynąć przeraziła go na dobre. Przecież nie tylko przeniesić go mogą. Mogą go też w teren nie wypuścić, trzymać w murach komitetu, skazać na biurową robotę.

Sekretarz patrzył wyczekująco. Był porządny chłop, ale miał swego szczególnego konia: spać mu nie dawała myśl, że na Lubelszczyźnie butwieje nieproduktywne kilkadziesiąt dworów pańskich i wielkopolskich. Oto wymarzona ucieczka z niemilego toru, w który wpadał roznowa.

— E, nie wiecie jak to w Warszawie? Krzyk, hałas, natychmiast przyjeżdżać. Przyjeżdżasz, a tam już zapomniał o co chodzi. Nuż się grzebać w papierach. Potem wychodzi, owszem, może i ważne, ale miesiąc temu. A tymczasem tu nabiera się kupa kłopotów. Oj, na przykład w Dąbku, z tym dworem...

— No? — Sekretarz dał się wziąć na przynętę. — Co tam znnowu?

— Literatom to dali, no, ja wiem? Przytulę? Ale oni to może i mądre piszą, ale z dworami ani rusz nie potrafiłi. Sami rozumiecie, ludzie miastowi, z wykształceniem, gdzie im tam — różne krowy, maliny, plodozmiany... No, bandyci ich, ma się rozumieć, też napodrzyli, nachodzili dwa razy, ostatnio właśnie przedwcześniej. No i, ma się rozumieć, dwór pusty stoi, jeden tylko literat tam się stał, pewnie najznaczniejszy. My teraz sierocinie myślimy tam zakładać.

— E, tak nie można, Odbierać literatom? (59)



Rozstaje

pracowano jeszcze, może nawet ruchliwiej i hałaśliwiej niż w dzień. W wiejskim powiatku go Matysiakówna: odprawę z godziny szesnastej przeniesiono na dwudziestą pierwszą. Nie bardzo zresztą liczone na jego obecność.

— Co słychać poza tym? — spytał tradycyjnie. Sypnęła mu nowinkami: we włodawskim zarząbno sekretarza gminnej organizacji. Była delegacją spod Naleczowa, awantura o resztówkę, której nie chcą oddać Samopomocy, choć są już wszystkie możliwe decyzje. W Dąbku nowe przeszkody z tym sierociniecem, przyjechał ktoś z Ministerstwa Spraw Ogólnych, podobno bardzo ważna figura. W Wymuchowie, powiat Brzeszów, prezesa Samopomocy wzięli na rozróbkę, pochodzenie społeczne nie dobre, czy coś takiego. Z Janowic, w tymże powiecie, skarga na komedianta powiatowego milicji, Tarczyńskiego, że do drobiu strzela i awanturuje się. I znowu banda: Turoń! Napadli na Dąbek, do czyści ograbili.

W tym miejscu Urban aż się uśmiechnął: znajomego spotkał. Co jeszcze?

Jeszcze plotka nowa o wymianie pieniędzy. Stąd rynek w Lublinie bardzo skapo obsiany. Wesoło.

Ledwo zdążył Matysiakównę pocieszyć, że o jej ojcu wszystkie dane gdzie trzeba podał, może już zaczęto go szukać — gdy sekretarz wezwał go do siebie. O co chodziło w Warszawie?



SIERPIEŃ

28 Sobota

Augustyna

12 września br. w „Dniu Kolejarza” zobaczymy piękne malowidła

zdobiące hol dworca kolejowego

Praca artystów-plastyków zasługuje na uznanie

12 WRZEŚNIA w obchodnym po raz pierwszy „Dniu Kolejarza”, udostępnione zostaną te partie dworca głównego, które przez kilka miesięcy zamknięte były celem przeprowadzenia remontu generalnego.

Dział tłumaczeń technicznych przy Krakowskiej Politechnice

ZAKŁAD Dokumentacji Technicznej Krakowskiej Politechniki o bok istniejących już działów: światła i fotokopiiowania, konstrukcyjnego, rysunkowego i ekspertyz technicznych otworzył ostatnio dział tłumaczeń technicznych.

Docierając w pełni rolę jaką spełnia w chwili obecnej korzystanie z obecnej literatury fachowej, zwłaszcza radzieckiej, zakład ten postanowił skoordynować wysiłki zmierzające do naukowego pełnowartościowego tłumaczenia z języków obcych i na języki obce - dzieł z różnych dziedzin nauki i techniki.

Już opracowuje się spis telefonów na rok 1955

WOJEWÓDZKI Zarząd Łączności w Krakowie przystępuje obecnie do opracowania spisu telefonów na rok 1955.

Celem uzyskania materiału do spisu telefonów Urząd Telekomunikacyjny w Krakowie ul. Wielopole 2 IV piętro będzie przyjmował do 20 września br. zgłoszenia abonentów w sprawie dotychczasowych pomyłek w książce telefonicznej.

Instytucje, zakłady pracy, przedsiębiorstwa itp. abonujące więcej niż jed. na stacji telefonicznej powinny swe żądania nadsyłać w formie wykazów, zawierających wszystkie abonowane telefony.

Ulice Krakowa otrzymają nowe nawierzchnie

WYDZIAŁ Urzędów Komunalnych MRN w Krakowie przystąpił ostatnio do prac przy usuwaniu dołów i wyboi w ulicach naszego miasta. W pierwszym planie naprawione zostaną jezdnia i chodniki ulic: Grzegorzewskiej, Wielopole, Pijarskiej, św. Marka, Karmelickiej, Lenartowicza, Sienkiewicza, placu Kazimierza Wielkiego i Borku Falęckiego.

Prowadzone są obecnie roboty przy budowie nowej nawierzchni ul. Limanowskiego. Wymieniane są tu zespoły przewodów wodociągowe, a wszystkie budynki podłączone zostaną do nowej sieci.

Buduje się także trwała nawierzchnia smolewocowa na jezdni ul. Marchlewskiego.

Krakowianie zobaczą wówczas po raz pierwszy wspaniałe malowidła ściennie, wykonane w głównym holu, dzieła twórczej inicjatywy prof. ASP Witolda Chomicza i pracy grona wybitnych krakowskich artystów - plastyków.

Zniknęły już rusztowania, które szczerze spowijały cały hol. Obecnie prowadzone są w przyspieszonym tempie prace nad restauracją ścian, sufitu i podłogi głównego holu, tak by całość oddana mogła być do użytku w „Dniu Kolejarza”.

Gdy zainicjowano rusztowania, wyloniu się w całej okazałości malowidła freskowe, zdobiące górne partie holu. Po prawej od wejścia - panorama starego Krakowa, po lewej - panorama Nowej Huty, nad wejściem z placu dworcowego - mapa połączeń dyrekcyj kolejowej krakowskiej, a naprzeciw - koło oken - emblematy kolejnictwa.

Panoramy Krakowa i Nowej Huty powstały wedle projektów prof. Witolda Chomicza, a wykonane zostały pod jego kierunkiem i przy jego współudziale przez grono wybitnych fachowców z docentem ASP Henrykiem Starzyńskim i Lukaszem Karwowskim na czele. Wielką graficzną mapą połączeń dyrekcyj kolejowej krakowskiej i grupy figurale przedstawiające rolnictwo i kopalnictwo okręgu krakowskiego zostały zaprojektowane przez docenta Henryka Starzyńskiego.

Piękny wkład wiekiej pracy grona krakowskich artystów - plastyków będzie kompletny w momencie, gdy ślady i kłosteł dotąd sztyw trzeci dzień wybitych w ścianie nad wejściem do

Zaliteś się - przeczytaj... 8 STUDZIEN CZYNNYCH

NASI Czytelnicy żalili się, że przy pielęgnacji kwiatów i roślin na grobach na Cmentarzu Rakowickim, napotykali na poważne trudności z powodu braku wody. W tej sprawie Prez. MRN, Wład. Gosp. Komun. po wiadomości, że na terenie Cmentarza zostało naprawionych w czerwcu i oddanych do użytku 8 studzien.

Sądymy, że to wystarczy. (1281)

NIE USTALONO WŁAŚCICIELA

MLODE akacje rosnące w pobliżu ul. Kamiennej 5, padły ofiarą pseudoracjonalizatora, który przy zakładaniu ogrodzenia, poowładził drzewka kolezastym drutem, uszkadzając ich korę. Prez. MRN wyjaśnia, że po ustaleniu właściciela drzewek, Zarząd Zieleni Miejskiej wyda polecenie usunięcia drutu z akacji.

To pięknie, ale pożądany jest pośpiech. (1921)

W „WARSZAWIE” INACZEJ NIŻ W „UCIECHU”

WKINIE „Uciech” można dostać w kasie abonamentowej biletu normalnego i to nawet 4 sztuki, a w „Warszawie” nie. (Echo, 24. 7.). Dlatego tak jest, wyjaśnia Okr. Zarząd Kin:

„Przy ustalaniu ilości biletów, sprze dawanych jednej osobie, bierze się pod uwagę: przepustowość widowni, ilość wolnych biletów po zrealizowaniu zamówień, przewidywana liczba osób pragnących nabyć bilety normalne oraz walkę ze spekulacją. W zależności od powyższych powstają różnice w możliwościach nabycia biletów na ten sam film i w tej samej miejscowości”. (2002)

nasze odruchowe i świadome działania. Komórki mózgowe, łącząc się między sobą długimi wypustkami, umożliwiają nam mowę i myślenie. Uszkodzenie pewnych części mózgu powoduje różne zaburzenia. Jak np. mówienie bez sensu czy utrata mowy.

Komórki nie mogą działać bezustannie. Są one wprawdzie silnie zahamowania działalności różnych liczych grup komórek, stanem ich wypoczynku.

SKĄD BIORA SIE MARZENIA SENNE?

DZIAŁALNOŚĆ komórek mózgowych nie ustaje jednak całkowicie. Mózg pracuje nadal, jednak inaczej, bez pewnej kontroli, którą wykonują pewne części innych komórek mózgowych. Toteż chociaż przez sen słyszymy np. dźwięki i mowa je odbiera, stają się one jednak źródłem niekontrolowanych obrazów. W doświadczeniach stwierdzono np., że na ogół tony wysokie (to ile nie są zbyt silne i mogą nas obudzić) wywołują obrazy o barwach jaskrawych, a tony niskie - o barwach ciemnych.

Treść snów daje nam przeżycia, wzruszenia, zyczenia, obawy. Czujemy na jawie kieruje naszą uwagę na to, co odbywa się w danej chwili. We śnie uwaga nie działa, zaczynają działać komórki nie wyłączone. Dlatego tak często powstają sny. Może też nie ustawać działalność komórek silnie pobudzonych przed snem - obawami, radością obserwowaniem czegoś niespodziewanego. I wówczas obrazy przesłane w dziwny sposób spłatają się z przeżyciami świeżymi. Tym tłumaczy się Pański sen o żonie.

peronów zostaną zastąpione przez za projektowane już przez prof. Chomicza witraże, które zwiążą harmonijnie obie panoramy i stanowić będą zamknięcie całości kompozycji, tak wspaniale zdobiącej dworzec krakowski.

Tak więc już wnet podziwiać będą nowe wnętrza dworca liczni przyjezdni - a przez dworzec krakowski przewija się rocznie - jak informuje nas kier. referatu turystycznego DOKP Czesław Szyperko, wielki opiekun wspaniałych prac renowacyjnych i malarskich na dworcu - około dwadzieścia milionów ludzi rocznie! (w. z.)

Śladem krytyki prasowej Nie będziemy tolerować chuligańskich wybryków

SA w Krakowie takie miejsca, które z nieznanymi bliżej przyczyn stały się widownią chuligańskich wyzwoleń i ulubionym miejscem odpoczynku ludzi dalekich od przytomności. Do nich np. należy odcinek Plant koło sadzawki. Pisaliśmy o tym w czerwcu, a obecnie otrzymaliśmy w tej sprawie wyjaśnienia.

Prezydium MRN powiadomiło nas o zmobilizowaniu dozorców, pod opieką których pozostaje ten odcinek Plant, do usuwania stamtąd ludzi niegrzecznych i do surowego przećwiczenia chuligaństwa.

Także Komenda MO woj. krakowskiego komunikuje, że milicja otoczy specjalną uwagą ten teren w celu likwidacji chuligańskich wyzwoleń. Należy więc przynajmniej, iż położone wysiłki czynników porządkowych, odpowiedzialnych za spokój w mieście dadzą rezultaty.

Zniknie też chuligaństwo z walów Rudawy. Jakimś bowiem innym miemn ochrzczili uganie się na motocyklach po tych dużym koszem konserwowanych terenach. Przy mostach walów Rudawy ustawione będą znaki zakazujące wjazdu na nie wszelkim pojazdom. Niezależnie od tego milicja droga lotnych kontroli wykryje je winnych przekraczania przepisów i ściągając będzie mandaty karne.

Z chuligaństwem - tym razem w zakresie komunikacji tramwajowej - walczą także Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. W związku z

Odpowiedzi Redakcji

Z. B. Dębniak. Zwracaliśmy się do kierownika Radiowęzła Podgórze, obecnie w Waszym budynku i w budynkach sąsiednich nie można uruchomić głośników, ponieważ przewody są poprzerywane wskutek robót budowlanych. Z chwilą ukończenia prac murarskich, głośnik Wasz zostanie ponownie działający. (2047)

Sędziwi ob. D. Robotniew z Krynicy, Wierciołek, K. Jarmulowicz. Waszymi sprawami zajmiemy się. Po załatwieniu, powiadomimy osobie. (1169, 2054, 2056, 2006)

Rafał Przywara. Wasze spozuczenia przekazałmy Woj. Kom. MO, która zainteresuje się omawianym przez Was obiektem. (1992)

Mieszkańcy ul. Szlak. Zwróciliśmy się do Rady Zakładowej WFA z prośbą o zbadanie sprawy. (1990)

Paweł Molenda. Z Waszą prośbą zwróciliśmy się do Wydziału Handlu Prez. Woj. RN. Po otrzymaniu odpowiedzi, prześlemy ją do Waszej wiadomości. (2007)

Feliks Michoń. Waszą sprawę skierowaliśmy do Referatu Skarg przy Prez. Woj. RN. (2063)

Marian Targosz. Prez. MRN Wład. Gosp. Komun. komunikuje, że narawa nawierzchni ul. Janowskiego będzie dokonana w IV kwartale br. (1014/II)

Pracownicy Zabłocia. W związku z Waszym listem, Prez. MRN przesłał nam wyjaśnienie, że ul. Romanowicza będzie doprowadzona do porządku jeszcze w tym roku. (1475)

SPADAMY, LATAMY...

NASZA pozycja w czasie snu, stan zdrowia wpływają wyraźnie na treść snów. Tak np. sen, w którym spałmy, wywołany jest najczęściej niewygodną pozycją. Możliwość lekkiego oddechu w czasie snu pozwala nam we śnie... latać. Chorzy na astmę po zażyciu lekarstwa ułatwiającego im oddech, często miewają sny, w których latają.

HALUCYNACJE, HIPNOZA, LUNATYZM

WIDOK kłępczącej matki po jej śmierci był zjawiskiem, znanym pod nazwą halucynacji, która tłumaczy się w sposób całkiem naturalny.

CO GDZIE KIEDY
Teatry
Słowackiego Stary (duża sala). Poezji. Groteska i Nurt (z powodu urlopu) - nieczynne.
Młodego Widza - godz. 19.15 „Magazyn Małgorzaty Charette”.
Satyrków (mała sala Starego Teatru) - godz. 19.30 „Pralnia komiczna”.
Bina
Uciecha - „Zagubione dzieciństwo” - godz. 15.45 18. 20.15
Apollo - „Bez adresu” godz. 16, 18, 20.
Wanda - „Preludium sławy” godz. 16, 18, 20.15.
Warszawa - „Tragiczny pociąg” godz. 16, 18, 20.
Sztuka - „Gdzieś w Europie” godz. 15.45, 18, 20.15.
Wolność - „My urwisy”, godz. 16, 18, 20.
Młoda Gwardia - „Oddział z 8” godz. 15.30, 17.30, 19.30.
Związkowcy - „Admirał Uszakow” - godz. 19.
Przyjaźń - PKF „Mazowski”, „Za króla Krakusa” - godz. od 16 do 20.
Chemik - godz. 19 „Parada naterłów”.
Cyryl nr 1. - Blonia, godz. 19.30.

WYSTAWY
Czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków.
Muzeum Etnograficzne (plac Wolności) „Sztuka w stroju ludowym”.
Wystawa w domu Szołayskich (pl. Szepeński)
Muzeum Archeologiczne przy PAN ul. św. Jana - „Zbiory archeologiczne”.
Muzeum Historyczne miasta Krakowa, ul. św. Jana 12
Muzeum (ul. Smoleński 19) - „Sztuka Dalekiego Wschodu”.
„Galeria w Sukiennicach” - wystawa „Jan Piotr Norblin a rzeczywistość śc. Polska na przełomie w XVIII i XIX wieku”.
Pałac Sztuki - „Polskie malarstwo rodzajowe XIX i XX wieku”.
Dom Plastyków - „Wystawa prac malarzek Anny Maślakiewicz-Brazowskiej”.

Czegoś tu brak...
WIELKI afisz kinowy podaje obok repertuaru także adresy poszczególnych kin. I słusznie. Znamy wprawdzie, leżące przeważnie w śródmieściu, adresy kina, ale może być przecież ktoś przejezdny, ktoś, kto nie długo jest w Krakowie - dlatego adres kinoteatru słusznie podaje wielki afisz repertuarowy.
Tylko dwa kina nie mają pod swą nazwą podanego adresu. Powiecie: to z pewnością jakieś kina największe w Krakowie, najbardziej znane, położone centralnie... Otóż... właśnie nie! Te dwa kina bez adresu na afiszu - to „SWIT” i „STAL”. Oba znajdują się w... Nowej Hucie...
Ale nawet tego nie mają zaznaczone na afiszu, że są kinoteatrami Nowej Huty. Dlaczego?

Teatrem tym jest Teatr Satyrków. Dlaczego zataja? Nie wiadomo. Bo wstydzi się przecież nie ma czegoś jego bieżący program „Pralnia komiczna” gdzie przy wypełnionej widowni już ponad sto razy! A więc może by tak zacząć informować o ilości przedstawień - „Pralnia komiczna”? (wz)
Bardzo słusznie. Wszystkie teatry podają, nieraz rekordowe, liczby przedstawień danej sztuki. To bardzo interesujące! Wszystkie? Nie! Jest jeden teatr, który z niewiadomych przyczyn zataja kolejną ilość przedstawień przed swoimi widzami, przed czytelnikami afisza repertuarowego teatrów krakowskich.
Teatrem tym jest Teatr Satyrków. Dlaczego zataja? Nie wiadomo. Bo wstydzi się przecież nie ma czegoś jego bieżący program „Pralnia komiczna” gdzie przy wypełnionej widowni już ponad sto razy! A więc może by tak zacząć informować o ilości przedstawień - „Pralnia komiczna”? (wz)

Komunikaty
Stacja krwiodawstwa w Krakowie zawiadamia, że dawcy, którzy mają wyznaczony termin na 25, 27 i 29 bm., z powodu remontu, winni się zgłaszać od 31 bm. począwszy.

Nowy internat dla młodzieży szkół zawodowych
W OKRESIE wakacyjnym wykonano prace konserwacyjne pomieszczeń w ośrodku burs przy al. Puzoskiej, gdzie będzie mogło zamieszkać przeszło 300 uczniów i uczniów krakowskich szkół zawodowych, mieszkających stale poza Krakowem. Ponadto otwarty został już nowy internat dla młodzieży ze szkół zawodowych - przy ul. Krupniczej 2. Zamieszka tutaj 220 uczniów. Dzięki uruchomieniu nowego internatu 145 uczniów zamieszkuje więcej niż w roku ubiegłym uzyska możliwość kontynuowania nauki w krakowskich szkołach.
Redakcja: Kraków, Wiśna 2, II p.
Reżysje: K. Jędrzejko.
Administracja: RSW „Prasa” ul. Wiśna 2, III p. tel. 538-83.
Biuro Opiekunów Krakow, Rynek Główny 46, tel. 553-40.
Telefon: redakcja: naczelnik i sekretariat 246 78, dział miejski 545 39, dział terenowy 219 48 i łączący z Czytelnikami 542 53 (w g. 10.17), dział sportowy, Północ - Wielopole I IV o. tel. 542 58.
Zam. nr 1728 5 - B - 11472

Co Podać DZIS NA OBIAD
Zupa grzybowa z łazankami, Jajecznicza, kartofle, Kakafor.
Przepis na zupę: ugotować smak z jarzyn, cebuli i kości. Oddzielnie ugotować 3 dkg grzybów. Gdy grzyby zmiękną, pokroić je w paski i wrzucić do przedcedzonego smaku. Zrobić masażkę i jeszcze raz zagotować.
Przepis na jajecznicę: jajka dobrze rozbić w garnuszku, posolić, wleć na patelnię na lekko rumiane masło i smażać na wolnym ogniu, stale mieszając. Można wysypać drobno usiekany szczypiorek.

Idać ulicami KRAKOWA
CO TRZECI NIEJADALNY
AKICH, którzy miętowe cukierki wolą od innych, jest wielu, lecz będzie ich coraz mniej jeśli nadal o trzeci cukierek, będzie... niejadalny. A to z tego powodu, że przy produkcji nie wymieszano dokładnie mentolu z masą cukierkową, wskutek czego cukierek okropnie piecze w języku. Dotyczy to szczególnie cukierków miętowych pełnych, tzw. z krzyżkiem. Czy przy produkcji cukierków nie obowiązuje walka z brakorobieniem? (ina)

BRAWO MPO.
CHYBA będzie deszcz - mówili złośliwie (nie bez racji zresztą) debnicznicy, gdy na kłosek z ulic pojawiła się autopoławiaczka. Tak by to jeszcze do niedawna.
Obecnie MPO robi co może, by pozyskać sympatię debniczan. Co dzień rano wozy skrapiają nie tylko główne, ale również i te „pomniejsze” uliczki. O tym, że obawy troski MPO o mieszkańców Dębni są przyjmowane z radością, - nie trzeba chyba do dawać. (ina)

DO AKT NIE ZAWSZE.
WYTWORNA Wyrobów Metalowych im. „1 Maja” w Krakowie produkuje tzw. zszywkę (klamrę) do akt - reklamując swój towar, tak pisze na opakowaniu: „Zszywkę nr 24/6 nadają się do maszyn Electric, Optimus, Phalon, Senator, Floris, Sigma, Recora itp.”

Komitety rodzicielskie współpracują ze szkołami
KOMITETY rodzicielskie w wielu szkołach mają duże osiągnięcia we współpracy ze szkołami. I tak np. Komitet Rodzicielski przy szkole nr 49 wspólnie z zakładami pracy i aktywnym społecznym, finansowo dopomógł przy budowie nowoczesnej sali gimnastycznej o powierzchni 242 m kw. w Borku Falęckim.
Komitet Rodzicielski szkoły nr 26 zbudował scenę, a Komitet Rodzicielski w szkole nr 13 urządził gabinet dentystyczny. W szkole nr 32 rodzice zorganizowali gabinety: biologiczny i fizyczny.

Bez pomocy „egipskiego sennika” możemy sobie wyjaśnić „tajemnice” naszych snów

JEDEN z naszych Czytelników pisze do nas:
„Parę tygodni temu czytałem w Waszym piśmie, że pewien uczone rosyjski doszedł do tego, że sny są kierowane przez mózg. Przypuszczam, że coś się udało od mózgu. Lecz jest wiedzienie jeszcze wyższe siła, co snem kieruje. Ludzie żywi bardzo mało się śnią, tylko przezwyczajnie umarli, i mieszkająca, gdzie się obecnie mieszka, również mało, tylko lokale dawne jak i zakłady pracy dawniejsze. Jest jakaś tajemnica, której do tej pory nikt nie zbadał. Ja przypuszczam, że to działa jakaś siła pozagrobowa.
Dochodzę do tego, że jest życie pozagrobowe, bo po śmierci mojej matki w kilka dni po pogrzebie w dzielnym ja, jak wieczorem w pokoju klecała przy komódce i przed obrazem się modliła. A żona moja jak umarła, to siódmego dnia mi się przyśniła i mówiła do mnie: Daruj mi, com ci kiedy złego zrobiła, teraz jest z nami wszystkim skonała.”

Dzień rozczarowań w Bernie

Tylko Lerczak i Jesionowska nie zawiodły

Przykra kontuzja Chromika wyłącza go z dalszej walki

BERNO, telefon własny. CZWARTEK nie był dniem myślnym dla naszych lekkoatletów. Prawdziwe nieszczeście spotkało Chromika, który w przebiegu na 3 km z przeszkodami doznał poważnej kontuzji i choć ukończył bieg na trzeciej pozycji kwalifikując się do finału, prawdopodobnie nie będzie mógł już stanąć na starcie.

Nasz silny punkt - Chromik wykazał b. dobrą formę dystansując do momentu kontuzji posiadacza najlepszego światowego wyniku na 3 km z przeszk. Fina Rintepaa, doskonalego Węgra Jeszanky'ego oraz Kurca-

Punktacja po drugim dniu mistrzostw

PO DWÓCH dniach mistrzostw i ośmiu zakończonych konkurencjach klasyfikację zespołową, licząc za pierwsze 7 pkt., za drugie - 5, za trzecie - 4, za czwarte - 3, za piąte 2 i za szóste - 1 pkt., przedstawiają się następująco: Meżczyźni - 1) ZSRR - 25 pkt., 2) CSR - 18 pkt., 3 - 4) Szwecja i Niemcy zach. po 13 pkt., 5) Anglia - 12 pkt., 6) Finlandia 11 pkt., 7-8) Węgry i Francja - po 5 pkt., 9) Polska - 3 pkt., 10) Jugosławia - 2 pkt., 11-12) Holandia i Szwajcaria - po 1 pkt.

Pojedynek szachowy i turniej błyskawiczny w Nowej Hucie

D NIA 29.8. br. o godz. 10 będzie rozebrany przeddzielnicowym Domem Kultury w Nowej Hucie ciekawy pojedynek szachowy b. mistrza Nowej Huty Władysława Spryki z Henrykiem Gliemem znanym z gry symultanowej oraz korespondencyjnej o mistrzostwo Polski.



22 km rozegrano na trasie Kraków - Zakopane - Kuźnice do roczny wyścig kolarski o górskie mistrzostwo Polski. Tym razem zwyciężył Hadasiak (Unia), który trasę tę przejechał w czasie 3.14.27 godz. przed Zdunkiem i Czarnieckim. Zeszłoroczny zwycięzca wyścigu popularny Elek Grabowski znalazł się dopiero na 25 miejscu. No cóż, nie zawsze się wygrywa... Nasze zdjęcia przedstawiają kolarzy w oczekiwaniu na start osły oraz gwardzistę Grabowskiego prowadzącego go grupę kolarzy tuż na starcie w Barku Fałęckim.

(Fot. J. Rumianowski)

w wyrwie i doznał zerwania torebki stawowej w prawej nodze. Mimo bólu nie zrezygnował z walki i był na mecie trzeci za Kurcawowem i Jeszankym w czasie 9.06.4. Fin Rintepaa był o 0.4 sek. za Chromikiem. Chromik wieczorem czuł się nienajlepiej, kulejki, nie może stąpić na chorą nogę. Jego start jest chyba wykluczony.

WEINBERG I STAWCZYK ZAWODZĄ

W trójskoku Weinberg był dopiero czwarty, jego najlepszy wynik 14.91 uzyskany został w ostatniej kolejce. Gizelewski skakał poniżej możliwości, a w trzecim skoku, który był w granicach 15 m, Polak podparł się ręką i stracił około 30 cm uzyskując ostatecznie 14.20 co dało mu siódme miejsce.

W konkurencji tej klasa dla siebie był Szczerbakow - 15.90 co jest nowym rekordem mistrzostw Euro-

Dużym rozczarowaniem jest wyeliminowanie Stawczyka w półfinale, który zajął w swym biegu ostatnie miejsce w słabym czasie 11 sek. Zdobek został na starcie, nie mógł już dojść przeciwników, a potem zrezygnował z walki. Zwyciężył tu Francuz Bonino 10.7, przed Holendrem Saat 10.8. Najlepszy czas w półfinale miał Fuetterer (Niemcy zach.) 10.5. Rozegrany później finał przyniósł zwycięstwo Niemcowi - znów uzyskał 10.5, przed Francuzem Bonino 10.6.

Dobrze spisali się nasze sprinterki Lerczak i Jesionowska. Obie zakwalifikowały się do półfinału na 100 m, zajmując w swoich seriach drugie miejsca. Obie uzyskały po 12.3. Trzy zawodniczki Turowa (ZSRR), Pashley (Anglia) i Brouwer (Holandia) miały po 11.9.

DUŃSKA TRZECIA

Niestety, w skoku w dal także nie zanotowaliśmy rewelacji. Trzy nasze reprezentantki Duńska, Ilwicka i Kusson skakały poniżej swych możliwości, co tłumaczy tylko Ilwicka, która tego dnia startowała w pięcioboju. Duńska zdobyła brązowy medal wynikiem 583, Ilwicka była szósta - 573, a Kusson ósma - 563.

Zwyciężyła nieoczekiwanie Angielka Desforges, która jako jedyna przekroczyła 6 m. Znana Węgierka Gyarmati była dopiero 15 z wynikiem 539.

Dobrze za to wypadł Graj, który wygrał swój przedbieg na 5 km chociaż w słabym czasie 14.38.4. Kovacs i Chataway oraz Fin Haikkola, którzy zajęli następne miejsca nie wystąpili się zbytnio. Płonka odpadł, zajmując w swoim przedbiegu dopiero szóste miejsce z wynikiem 14.47 min. Czas nie były zbyt dobre, faworyci się oszczędzali, a szczególnie oszczędzał się Zatopek, który w swoim przedbiegu był dopiero piąty.

Adamczyk i Ważny zakwalifikowali się do finału w tymże przedbiegu w gronie 20 zawodników wysokość 405 cm.

I CI TAKŻE...

Ażby wyczerpać nasze czwartkowe rozczarowania dodamy, że Potrzebowski i Zbikowski pobiegli bardzo słabo na 1500 m i zostali wyeliminowani. Po trzebowski pobiegł źle taktycznie, za późno rozpoczął finisz i zajął szóste miejsce w 3.52.2. Przedbieg ten wy-

grał Niemiec Dohrow 3.51 przed Jung wirthem i Banisterem.

Zbikowski zajął w trzeciej serii dopiero ósme miejsce w czasie 3.56.6. Zwyciężył tu Niemiec Lueg a wyeliminowany został m. in. Węgier Rozcavolgyi.

Wreszcie Ilwicka po trzech konkurencjach pięcioboju znajduje się dopiero na 10 miejscu z 2388 pkt. W kulii uzyskała 11.14, na 200 m - 25.8, natomiast słabo wypadła w skoku wzwyż. W konkurencji tej prowadzi Czudina 2709 pkt.

Dziś spotkanie Włókniarz Kr - Gwardia Kr

PRZYGOTOWUJĄC się do drugiej rundy rozgrywek ligowych, która rozpocznie się za tydzień, zespoły na szczeblu ekstraklasy i drugiej ligi rozgrywają obecnie towarzyskie spotkania, mające na celu skontrolowanie formy poszczególnych zawodników.

W dniu dzisiejszym o godz. 16.30 na stadionie Gwardii rozegrany będzie mecz towarzyski pomiędzy dwoma krakowskimi drużynami pierwszoligową Gwardią i drugoligowym Włókniarzem. Obydwie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach.

Ze stoperem i taśmą w Bernie

Skok w dal kobiet:

- 1) Desforge (Anglia) 6.04; 2) Czudina (ZSRR) 5.93; 3) Duńska (Polska) 5.83; 4) Fjeh (Niemcy zach.) 5.81; 5) Winogradowa (ZSRR) 5.79; 6) Ilwicka (Polska) 5.73; 7) Cawley (Anglia) 5.73; 8) Kusson (Polska) 5.63; 9) Ibert (Niemcy zach.) 5.63; 10) Fauth (Niemcy zach.) 5.53.

5 km - I seria: 1) Herman (Belgia) 14.42.8; 2) Green (Anglia); 3) Okorokow (ZSRR); 4) Garay (Węgry); 5) Saksvik (Norwegia); 6) Pionka (Polska).

II seria: 1) Kuc (ZSRR) 14.18.08; 2) Schade (Niemcy zach.); 3) Hanswiler (Belgia); 4) Julin (Finlandia); 5) Zatopek (CSR); 6) Page (Szwajcaria).

III seria: 1) Graj (Polska) 14.38.4; 2) Kovacs (Węgry); 3) Chataway (Anglia); 4) Haikkola (Finlandia); 5) Laufer (Niemcy zach.); 6) Reitzer (Austria).

Finał 100 m: 1) Fuetterer (Niemcy zach.) - 10.5; 2) Bonino (Francja) 10.6; 3) Ellis (Anglia) - 10.7; 4) Pohl (Niemcy zach.) - 10.7; 5) Carlsson (Szwecja) - 10.7; 6) Saat (Holandia) - 11.1.

Trzynastu zawodników zakwalifikowało się do finału rzutu dyskiem, przekraczając minimum - 45 m. Są to: Consolini (Włochy) - 50.98, Szczeni (Węgry) - 50.18, Nilson (Szwecja) - 50.50 oraz: Oweger (Niemcy zach.), Tosi (Włochy), Krivokapic (Jug.), Grigalka (ZSRR), Lindroos (Finl.), Klios (Węgry), Noack (Niem. zach.), Hejnaste (ZSRR), Vrabel (CSR), Pharaoh (Anglia) - wszyscy poniżej 50 m.

Trzy czołowe miejsca zajęły w finale pchnięcia kulą reprezentantki ZSRR. Tytuł mistrzyni Europy zdobyła rekordzistka świata - Zybina wynikiem 15.65. Wicemistrzynią została Kuznetsova - 14.99, a trzecie miejsce zajęła Tyszkiewicz - 14.67. 4) Tislerowa (CSR) - 14.02; 5) Werner (Niemcy zach.) - 13.95; 6) Radosavljevic (Jugosl.) - 13.71.

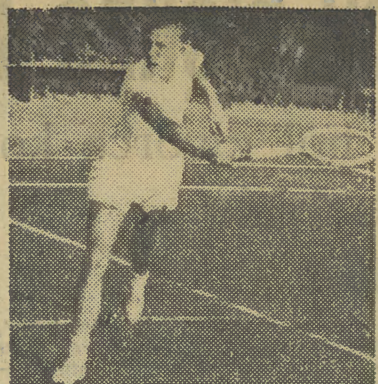
Chód 10 km - 1) Doleżal (CSR) - 45.01.8; 2) Jegorow (ZSRR) - 45.53.0; 3) Lobastow (ZSRR) - 46.21.8; 4) Rundlof (Szwecja) - 46.48.8; 5) Hawkins (Anglia) - 46.52.8; 6) Raymond (Szwajcaria) - 47.09.8.

Trójskok - 1) Szczerbakow (ZSRR) 15.90; 2) Norman (Szwecja) 15.17; 3) Rehak (CSR) 15.10; 4) Weinberg (Polska) 14.91; 5) Portman (Szwecja) 14.81; 6) Rahkamo (Finlandia) 14.73; 7) Gizelewski (Polska) 14.20; 8) Strohschneider (Niemcy zach.) 14.15.

110 m płotki - I półfinał: 1) Lörger (Jug.) 14.5; 2) Steines (Niemcy zach.) 14.7; 3) Kinsella (Finlandia) 14.7; 4) Stolarow (ZSRR); 5) Hildreth (Anglia).

II półfinał: 1) Bułanczyk (ZSRR) 14.6; 2) Opris (Rumunia) 14.8; 3) Parker (Anglia) 14.8; 4) Bernard (Szwajcaria); 5) Dohen (Francja).

Rekordzista świata Litujew (ZSRR) był najszybszy w eliminacjach na



Gąsiorek (Stal Poznań) zaprzepaścił dwie piłki meczowe z Majewskim.



Hubert Majewski (Ogniwo Sopot) - mistrz Polski juniorów 1953 i 1954.

Czy Kolejarz Prokocim utrzyma się na czele tabeli?

Z CORAZ większym zainteresowaniem śledzą przebieg rozgrywek krakowskiej ligi wojewódzkiej entuzjaści sportu piłkarskiego. Mistrzostwa weszły już bowiem w końcową fazę, a skomplikowana sytuacja w czołowie, jak również niewyjaśniona wciąż jeszcze na dole tabeli, trzymają w napięciu wszystkich interesujących się krakowskim piłkarstwem.

W UBIEGLA niedzielę rozegrano tylko dwa zaległe spotkania, w wyniku których Kolejarz Prokocim po remisie w Żywcu ze Stalą, wyszedł na czoło tabeli, wyprzedzając jednym punktem krakowską Spójnię.

Zespół prokocimski będzie starał się o utrzymanie przodującej lokaty do końca rozgrywek, jednakże zadanie to nie należy do łatwych. Musi on odeprzeć ataki dwóch najgroźniejszych rywali Spójni KZPS i Włóknia rza Andrychów, które to zespoły wciąż jeszcze mają poważne szanse na zdobycie tytułu mistrzowskiego.

Również nie bez szans na zajęcie pierwszego miejsca jest drużyna Stali Żywieckiej, a decydującym meczem o jej dalszych kolejach w rozgrywkach, będzie spotkanie ze Spójnią Kraków - Stal Żywiec zaliczyć należy do najważniejszych spotkań nadchodzącej niedzieli.

Mecz Spójnia Kraków - Stal Żywiec zaliczyć należy do najważniejszych spotkań nadchodzącej niedzieli. Niemniej duże znaczenie dla układu czołówki będzie mecz Kolejarza Prokocim z Stalą Nowa Huta z Włókniarzem Andrychów. Utrata punktów przez jednego z głównych pretendentów do mistrzostwa spowodować może przetasowanie w czołowie i zamiatanie sytuacji na finiszu rozgrywek.

Dla układu „szarego końca” tabeli duże znaczenie będą miały także mecze jak Unia Borek - Unia Kraków oraz Unia Gówiecim - Stal Chrzanów. Drużyny Unii Kraków i Stali Chrzanów mają wciąż jeszcze szanse na wyprzedzenie się z zagrożonej strefy, a ostatnio poprawiły się znacznie i zdobywały punkty nawet na drużynach znajdujących się w czołowie (np. Unia Kraków - Kolejarz Prokocim 1:0 i Stal Chrzanów - Spójnia Kraków 2:0).

Ostatnim meczem ligi wojewódzkiej w nadchodzącą niedzielę będzie spotkanie dwóch zespołów znajdujących się w środku tabeli w bezpośrednim sąsiedztwie tj. Włókniarza Chelmek ze Spójnią Bieżanów w Chelmku.

Po niedzielnych spotkaniach zostaną jeszcze tylko 3 rundy do zakończenia mistrzostw i najpóźniej 19 września będziemy znali mistrza krakowskiej ligi wojewódzkiej, który reprezentować będzie nasz okręg w rozgrywkach o wejście do II ligi.



Krystyna Filip (Gwardia Kraków) - miała piłkę meczową z mistrzynią juniorek Panasiuk. (Fot. J. Kozłowski)

Dotkliwa porażka Jędrzejowskiej na turnieju w Pradze

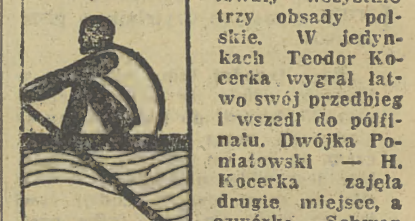
P OLSKY tenisiści, uczestniczący w międzynarodowym turnieju w Pradze, znów odnieśli dotkliwą porażkę. Jędrzejowska niespodziewanie przegrała z Zackową (CSR) 2:6, 6:3, 6:8, a para Piątek - Ojczyszyn z parą Stojan - Saska (CSR) 1:6, 4:6. Zwycięstwa odnieśli jedynie junior Zenneg, wygrywając 7:5, 6:4 z Adamkiem (CSR) oraz parą Piątek - Jędrzejowska, pokonując parę czeską Papik-Holeckowa (CSR) 6:1, 6:4.

Kocerk w półfinale - dwójka i czwórka startują w repasażu

AMSTERDAM, obsługa własna. NA torze Bosbach w Amsterdamie wioślarze rozpoczęli w czwartek walki o tytuły mistrzów Europy. W pierwszym dniu rozegrano eliminacje we wszystkich 7 konkurencjach. Zwycięzcy eliminacji weszli do półfinałów, pokonane obsady będą walczyły jeszcze w repasażach.

W czwartek startowały wszystkie trzy obsady dwójki. W jedynkach Teodor Kocerk wygrał łatwo swój przedbieg i wszedł do półfinału. Dwójka Poniatoński - H. Kocerk zajęła drugie miejsce, a czwórka - Schwarz - Jagodziński, Antkowiak, Dakszewicz była trzecia. Obie obsady będą jeszcze walczyły w repasażach o miejsca w półfinale.

Kocerk miał za przeciwników Rumuna Veresa i Egipcjanina Naguib. Polak ruszył ostro ze startu, zdobył znaczną przewagę, a następnie zwolnił i nie zagrożony wygrał łatwo o kilka długości w czasie 8.16.4. Drugi był Veres 8.25.7, trzeci - Naguib 8.50.5.



W pozostałych trzech przedbiegach zwyciężyli: I - mistrz Europy Vlasie Jugosl. - 8.01.2, II - Rabader Austria - 8.02.8, III - Colomb Szwajcaria 7.49.5. W II przedbiegu Berkułow ZSRR przegrał z Rabaderem.